

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000 —, w tekście cała str. 700 — zł., ostatnia strona 500 — zł., zamiejscowe o 25% drożej.

1000 ofiar trzęsienia ziemi w Japonji.

„Fala rewolucyjna opadła“.

Akt oskarżenia w procesie brzeskim stwierdza, że po aresztowaniu przewodniczącego Centrolewu „fala rewolucyjna opadła”. A świadek oskarżenia dyrektor departamentu Min. spraw wewn., przedtem naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewn. p. Kawecki, w zeznaniach swych zilustrował nastroje ludności w okresie przed aresztowaniami.

Powtarzamy kilka urywków z tych zeznań:

„Zauważyłem wzmocnienie tonu prasy opozycyjnej, która w sposób niedopuszczalny atakowała rząd. Kolega mój, Hauke-Nowak musiał zarządzić baczną śledztwo tej prasy. Władze masowo konfiskowały dzienniki. Równocześnie postawie na wiecach przybierali ton agresywny w stosunku do rządu. Bywały wypadki, że trzeba było siłą wiece te rozpuścić. Nastroj w społeczeństwie zaostrzył się.

W lutym 1930 r. zostałem przeniesiony na stanowisko komisarza rządu m. st. Warszawy. Tu zetknąłem się z terenem i stwierdziłem, że ludność nastrojona jest ostro przeciwko rządowi. „Na terenie parlamentarnym sytuacja była zaogniona. Ton prasy był niedopuszczalny”. Społeczeństwo doprowadzone jest do tego stopnia wrzenia, że masy chcą wyjść na ulicę. A wiemy co to znaczy! Na poszczególnych wiecach spotykamy się z całym szeregiem przeciwstawień się ludności przeciwko policji. Muszą iść zarządzenia w kierunku rozpuszczania wiecowników. Atmosfera nastaje bardzo gorąca“.

Tak było, ale już nie jest. Fala rewolucyjna opadła — mówi akt oskarżenia.

Wszystkie wiadomości o nastrojach społeczeństwa, podane przez świadków oskarżenia p. Stamirowskiego, Hauke-Nowaka czy też Kaweckiego, były im podawane drogą konfidencjonalną. Jeżeli taki system czynniki decydujące uważają za dobry, niech go zastosują i teraz. Gdy

Groźba zamachu stanu w Austrii.

WIEDEŃ, 3. 11. (PAT). Na zebraniu mężów zaufania socjalistycznego Schutzbundu poseł socjalistyczny Deutsch wspominał o nowych przygotowaniach do zamachu stanu. Znamy organizatorów tych planów i ich stosunki z zagranicą — powiedział mówca — i wiemy kto je finansuje.

Dotychczas rząd zachowywał się biernie wobec zamachowców. Wobec tego musimy oświadczyć, że stosunek socjaldemokratów do rządu zależeć będzie przede wszystkim od tego, w jaki sposób wystąpi rząd przeciwko organizatorom pułchu.

Wybory municypalne w Anglii.

LONDYN, 3. 11. (PAT). Wczoraj odbywały się w Londynie oraz w 300 prawie miastach prowincjonalnych wybory municypalne. Wedle danych z godziny 1-szej w nocy konserwatyści uzyskali w całym okręgu londyńskim ogółem 562

mandaty, Partja Pracy 205, różni 10. Konserwatyści zyskali więc 85 mandatów, Partja Pracy straciła 92. Z miejscowości prowincjonalnych nie nadeszły dotychczas ostateczne wyniki wyborów.

Niebezpieczeństwo faszyzmu niemieckiego wzrasta!

BERLIN, 3. 11. (PAT). W Meklenburg-Schwerin odbyły się onegdaj wybory do sejmików powiatowych. Olbrzymie zwycięstwo odnieśli narodowi socjaliści. Ilość głosujących na listy hitlerowskie wzrosła z około 54.000 w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu na prze-

szło 90.000. Przeciętnie wzrost głosów hitlerowskich wyniósł od 60 do 100 proc. w poszczególnych miejscowościach.

BERLIN, 2. 11. (PAT). Przewodniczący niemieckiej partji ludowej Dingeldey na zgromadzeniu w Giessen wypowiedział się z naciskiem za zaproszeniem hitlerowców do udziału w rządzie Rzeszy. Kanclerz powinien być już po ostatnich wyborach do Reichstagu, oświadczył mówca, zwrócić się z zaproszeniem do tej partji. W Niemczech musi powstać gabinet narodowy, podobnie jak w Anglii, w którym zasiadłaby przedstawiciele wszystkich stronnictw, posiadających orientację na-

drogą konfidencjonalną dowiedzą się o rzeczywistych nastrojach wśród wszystkich warstw społeczeństwa, otrzymają obraz, który nie będzie dawał powodu do uspokojenia, że po uwieszeniu działaczy politycznych „nastroj w społeczeństwie” zlagodniał.

rodową. Nawiązując do polemiki, toczącej się w prasie centrowej i hitlerowskiej na temat możliwości zbliżenia między temi stronnictwami, mówca oświadczył, iż musi ona doprowadzić do jednolitego frontu narodowego, zwróconego przeciwko socjalistom.

Zgon przywódcy angielskich górników tow. Artura Cook'a.

WARSZAWA, 3 listopada (tel. wł.). Wczoraj zmarł w Londynie w szpitalu sekretarz Związku górników angielskich tow. Artur Cook. Zgon nastąpił wskutek komplikacji, jakie wywiązały się po operacji nogi.

Niemcy - a rozbrojenie.

GENEWA, 3. listopada. (Pat.) Niemcy zawiadomiły Ligę Narodów, że przystępują do rozbrojenia zbrojeń pod warunkiem, że zgoda na rozbrojenie innych krajów nie będzie zawierała poważniejszych zastrzeżeń.

Rozjem winien być zdaniem Niemców środkiem przygotowania konferencji rozbrojenkowej, która powinna doprowadzić do zredukowania obecnych zbrojeń wielkich mocarstw i ustalenia równości praw i bezpieczeństwa wszystkich krajów.

BERLIN, 3. listopada. (Pat.) W związku z powyższą notą rządu niemieckiego, w której Niemcy godzą się na jednoroczne moratorium zbrojeń — mierzalne ko a ni mieckie zwracają uwagę że o ile chodzi o Niemcy, moratorium nie dotyczy prowadzonej już budowy niemieckich jednostek bojowych i nie uniemożliwia bynajmniej rozpoczęcia budowy nowych pancerników zastępczych.

Wobec tego Niemcy uważają, że będą mogły kontynuować swój program zbrojeń morskich i nie tylko wykończyć pancernik B, lecz również rozpocząć budowę pancernika C.

Zginął wskutek eksplozji benzolu.

POZNAN, 3. listopada. (Pat.) Pisma donoszą o strasznym wypadku w Ciślachu, pow. Obozniki. Mianowicie 17-letni robotnik Wiczeorek słowo ował przez nieostrożność wybuch benzolu w której znajdowało się 40 litrów benzolu i objęty płomieniami poniósł śmierć na miejscu.

Dalsze zeznania świadków oskarżenia w procesie brzeskim.

Procesu brzeskiego dzień ósmy.

Zeznania szefa bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskim

WARSZAWA, 3 listopada (tel. wł.). Po przerwie południowej przystąpiono do przesłuchania świadka Wolanieckiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w woj. krakowskim.

Świadek zeznaje, że Witos na licznych zgromadzeniach głosił, że rząd Piłsudskiego marnotrawił chłopskie pieniądze, że pieniądze chłopskie wydaje się na zagraniczne loty, na umeblowanie dla wysokich dygnitarzy i na przekupstwa wyborcze. Brak zaufania zagranicy bierze się stąd, że Piłsudski źle rządzi Polską. Pos. Kiernik mówił, że Polska straciła zaufanie zagranicy, ponieważ Piłsudski

rządzi Polską jak swoim folwarkiem.

Atakowano również Prezydenta Rzpltej, o którym mówiono na wiecach, że pobiera 4 miliony zł. rocznie i że ma do dyspozycji 22 samochody, podczas gdy prezydent Rzeszy niemieckiej pobiera półtora miliona i ma dwa tylko samochody do dyspozycji. Na wiecach zapadały rezolucje, że chłopci nie będą płacić podatków.

Ks. Panaś na jednym z zebrań w Krakowie powiedział, że na Śląsku Polacy głosowali na listę niemiecką tylko dlatego, bo chcieli mieszkać w państwie, a nie w domu rozpusty. W tem miejscu obrona protestuje przeciwko temu, że świadek odczytuje zeznania z notatnika.

Świadek twierdzi, że chłopci otrzymy-

wali kosztą podróży na kongres krakowski od stronnictwa „Piasta“.

„Wyzwolenie nie przejawiało na terenie woj. krakowskiego większej działalności.“

Obszernie omawia świadek działalność P. P. S. Pos. Lieberman wzywał robotników, aby w każdej chwili gotowi byli do wystąpienia.

Tow. Ciołkosz we wrześniu 1929 r. miał publicznie powoływać się na opinie min. spraw zagran. Anglii, że Piłsudski jest...

Tow. Mastek miał skarżyć się tow. Vanderweldemu na stosunki w Polsce. — Dalej świadek twierdzi, że PPS posiadała bojówkę, a jako przykład podaje, że w czasie odczytu gen. Roj w Tarnowie obstarwiła ona mieszkanie pos. Ciołkosza, gdzie generał zamieszkał. Świadek twier-

dzi, iż odbywały się nawet manewry bojówek.

Przew.: Jaka była siła bojówki?

Św.: Normalnie 300 ludzi, a w czasie kongresu do 800 ludzi.

Świadek oświadcza, że do urzędu wojewódzkiego zgłaszały się delegacje ludności, zapytujące dlaczego władze nie interwenjują w sprawie przemówień mówców opozycyjnych.

Przew.: Jakże to były delegacje?

Św.: Zgłaszali się posłowie BB (na sali powszechna wesołość).

Świadek proponuje złożenie Sądowni dodatkowo szeregu nielegalnych ulotek, okólników i wydawnictw PPS w odpisach, albowiem oryginały znajdują się zapewne w Min. Spraw Wewnętrznych.

W ogniu pytań.

Adw. Landau w imieniu obrony protestuje przeciwko dołączaniu do sprawy tych dokumentów. Zgadza się jedynie na dołączenie rzekomego okólnika P. P. S nr. 12.

Adw. Berenson oświadcza, iż dokument ten jest sfałszowany.

Sw. Wolaniecki oświadcza, iż wcale nie twierdzi, jakoby ten okólnik był oryginałem. Oryginał zapewne znajduje się w ministerstwie spraw wewn., a nieścisłości odpisu polegają zapewne na... zmęczeniu maszynistek, przeciążonych pracą.

Sąd postanowił wszystkie do sprawy dołączyć.

Adw. Szurlej: Czy który z oskarżonych rozdał ten biuletyn?

Sw.: Zda się, że pos. Ciołkosz.

Adw. Szurlej: Czy który z nich rozdał rezolucję z wiecu w Wierchosławicach?

Sw.: Nie mogę tego stwierdzić.

Adw. Szurlej: Czy pan tę odezwę czytał?

Sw.: A po co to panu potrzebne?

Adw. Szurlej: Ja się przed panem nie będę tłumaczył, będę się tłumaczył przed sądem. Czy pan czytał?

Sw.: Tak.

Adw. Szurlej: Czy tam jest wezwanie do chłopów, by nie płacili podatków?

Sw.: Tak.

Adw. Szurlej: Proszę o stwierdzenie, że tego wcale w tej odezwie niema.

Adw. Urbanowicz: Czy pan twierdzi, że w rezolucjach z wieców „Piasta“ istniały wezwania do walki z Rządem?

Sw.: Tak.

Adw. Urbanowicz: Proszę o stwierdzenie, że w rezolucjach tych jest wezwanie do opozycji na terenie parlamentarnym...

Prok. Grabowski: Co mówił Mastek na zebraniu w r. 1929?

Sw.: Szczegółów nie pamiętam, ale nawoływał do wystąpienia antyrządowych.

Prok. Grabowski: A w r. 1930, czy pan pamięta to przemówienie, gdzie Ma-

stek twierdził, że „pójdziemy walczyć z bagnietami“?

Sw.: Szczegółów nie pamiętam.

Prok. G.: Co może pan powiedzieć o przemówieniach Liebermana?

Sw.: Lieberman również wzywał do walki z rządem Piłsudskiego, 22 września 1929 porównywał ideologię marsz. Piłsudskiego do ideologii carów, Wilhelma II-go i satrapów.

Szabla ułańska.

Prok. G.: Czy zna pan działacza z PPS Wahnouta? I co pan wie o rewizji przeprowadzonej u niego?

Sw.: Znalaziono szablę ułańską. — Wahnout występował razem z Ciołkoszem. Ciołkosz wzywał 1 czerwca 1930 robotników, aby byli gotowi i czekali z karabinami u nóg.

Prok. G.: Co pan pamięta o przemówieniu Kiernika o 8 milionach zł. Czechowicza?

Sw.: Kiernik powiedział, że jeżeli nie oddadzą, to te 8 milionów ośdiedzą. (Wesołość na sali).

Chłopi na Kongresie.

Adw. Szurlej: Pan w swym zeznaniu mówił, że chłopci jechali na kongres niechętnie, a wreszcie pojechali, bo mieli swe interesy w Krakowie do załatwienia. Czy może pan powiedzieć w jakim dniu odbył się kongres?

Sw.: W niedzielę.

Adw. Szurlej: Jak to interesy mieli załatwić w niedzielę?

Sw.: Mieli przeważnie różnych krewnych do odwiedzenia w Krakowie.

Świadek stwierdza, że wszystkim uczestnikom kongresu płacono po 5 złotych dyjet oraz kosztą podróży.

Adw. Szurlej: Komu i ile zapłacono?

Sw.: Raport był ogólny i nie mogę stwierdzić, komu i ile zapłacono.

Adw. Szurlej: Ilu mogło być członków Piasta w kongresie Centrolewu?

Sw.: Nie mogę ustalić.

Komu odebrano broń - nie pamięta...

Przew.: A ile osób wogóle brało udział w kongresie Centrolewu?

Sw.: 5 do 6 tys. osób.

Adw. Szurlej: Czy Piast miał swą bojówkę?

Sw.: Tak jest. Milicja Piasta brała udział w kongresie Centrolewu i była uzbrojona w laski, kastety oraz rewolwery.

Adw. Szurlej: U kogo znalaziono broń?

Sw.: U szeregu osób odebrano rewolwery, ale u kogo nie pamiętam.

Adw. Szurlej: A gdyby taki wypadek zaszedł, toby pan pamiętał. (Wesołość na sali).

Adw. Urbanowicz: Czy znany jest paragraf 2 statutu, który wyklucza działanie siłą?

Sw.: W tej chwili nie przypominam sobie.

Adw. U.: Jakiego naogół w kongresach zapadły rezolucje w przedmiocie usunięcia rządu? Czy przypominają panu sobie wezwanie do Prezydenta Rzplitej o zarządzenie nowych wyborów?

Świadek odwołuje się do zeznań złożonych w śledztwie, wobec tego obrońca przedkłada numer tygodnika „Piast“, — gdzie przytoczone są obie rezolucje zapadłe na kongresach wykazujące niezgodność z zeznaniami świadka.

Adw. Berenson: Skąd pochodzi wia-

domość, że w liście przyszłego rządu generał Haller miał być ministrem spraw wojskowych. Czy to była informacja poważna?

Sw.: Absolutnie.

Adw. Berenson: Kto miał być szefem rządu i prezydentem Rzplitej?

Sw.: Witos i Daszyński.

Obr.: Skąd pochodzą informacje o tem, iż Henderson odezwał się, że marsz. Piłsudski jest niepożyteczny?

Sw.: P. Ciołkosz powiedział.

Obr. B.: A dlaczego pan tego nie mówił w śledztwie?

Sw.: Bo przeoczyłem.

Obr. B.: Czy pan widział Korfante go z bojówką w dniu kongresu?

Sw.: Ja byłem w biurze.

Obr. B.: Skąd zatem pan o tem wie?

Ktoś przecież musiał Korfante go widzieć, to nie jest szpileczka.

Sw.: Ja miałem informację, że Korfante kiedy nie chciano go przepuścić, groził, że krew się poleje.

Obr. B.: Pan nie przeprowadzał śledztwa?

Sw.: Chodziło o stwierdzenie, zresztą może Korfante go policja nie знаła.

Obr. B.: Stwierdzam, że Korfante był wtedy daleko. Pan mówił o bojówkarzach, ilu ich było?

Sw.: Około 8.000 (na ławach oskarżonych śmiechy).

Zeznania spisane w województwie.

Przew.: Zwracam uwagę oskarżonego Mastka, że będą stosował represje.

Obr. B.: A więc uczestników kongresu było 5 do 6 tysięcy, a z tego 8.000 bojówkarzy?

Przew.: Ilu było uczestników kongresu?

Sw.: 5 do 6 tysięcy.

Przew.: A ilu było milicjantów?

Sw.: Około 3.000. Milicja nie jest wliczona do ilości wiecowników.

Adwokat B. podkreśla, że w śledztwie świadek stwierdził, iż milicji było 700 do 800 osób. Prosi również o zaprotokołowanie, że zeznania świadka spisane były w województwie.

Adw. Rudziński: Wspomniał pan, że Piast po przewrocie majowym ustosunkował się negatywnie do zamierzeń marsz. Piłsudskiego. Czy znane były panu zamierzenia marsz. Piłsudskiego w r. 1926?

Sw.: Nie były i nie są.

Adw. R.: Wobec tego skąd pan wie,

że Piast ustosunkował się negatywnie?

Czy pan był przy spotkaniu Mastka z Vanderweldem?

Sw.: Nie.

Adw. R.: A może pan nam trochę obszerniej opowie.

Historja o karabinach i bojówkach.

Sw.: Wiem, że Mastek zalił się na ustrój.

Adw. R.: Jaka była większość w Sejmie w roku 1929?

Sw.: Nie wiem.

Adw. R.: Jaki, jako referendarz wojewódzki...

Sw.: Nie interesowało to mnie.

Adw. Benkiel: Pan mówił o dwu karabinach maszynowych i o składzie broni w Skawinie. Kiedy te karabiny były dostarczone?

Sw.: Informacje stwierdzają, że 29 czerwca.

Adw. B.: Czy pan zarządził rewizję?

Sw.: Rewizję zarządził starosta.

Obr. B.: A pan się nie interesował?

Sw.: Nie.

Obr. B.: Może pan dokładniej opowie o manewrach w Zagłębiu, podległym pańskiej kompetencji.

Sw.: Nie.

Adw. L.: Dlaczego gen. Roję, który miał micskać w domu posła Ciołkosza, pilnowała bojówka PPS?

Sw.: Pewnie organizatorzy myśleli, że mu grozi niebezpieczeństwo i dlatego go pilnowano.

Adw. Landau składa dokument meldunkowy w hotelu Bristol w Tarnowie.

Adw. Szumański: Na obradach Centrolewu w sali Starego Teatru czy był

jakiś przedstawiciel władzy?

Sw.: Owszem.

Adw. Honigwill: Na ilu zebraniach przemawiał Lieberman?

Sw.: Na trzech.

Adw. H.: Pan osobiście nic nie słyszał?

Sw.: Otrzymałem informacje.

Adw. H.: Skąd pan wie, że ludzie jadący na autach ciężarowych, to byli bojówkarze.

Sw.: Na podstawie informacji.

Adw. H.: Czy dokonano jakichś aresztowań pośród bojówkarzy?

Sw.: Chyba tak.

Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwany będzie w dalszym ciągu sw. Wołaniecki.

Nie bójcie się! Oni strzelać nie będą.

WARSZAWA, 3 listopada (tel. wł.). Dziś w ósmym dniu procesu zeznawał jako świadek pierwszy komisarz policji pow. miechowskiego Kita Władysław.

Świadek zeznaje na okoliczność działalności osk. Bagińskiego. Zeznaje, że oskarżony wyraził się w obłżywy sposób o Piłsudskim, urządził wiec bez zgłoszenia b władz administracyjnych.

Następnie zeznaje jako świadek Wł. Czekot, kom. post. w Olkuszu. Świadek nie słyszał przemówień osk. Bagińskiego, jedynie zeznaje, że urządził on wiec bez zezwolenia.

Sw. Grzywiński, przod. post. w Kozienicach zeznaje, że 28 czerwca ub. r. wydelegowano go celem nie dopuszczenia do urzędzenia pochodu.

Oskarżony, gdy świadek starał się przeszkodzić w formowaniu pochodu, wzywał do nie dania posłuchu policji.

Prok.: Ile osób było w pochodzie?

Sw.: Około 500.

Świadek zeznaje, że gdy policja starała się tłum rozprószyć, osk. Bagiński wołał: Nie bójcie się, oni strzelać nie będą.

Obr.: Gdzie znajdował się Bagiński, jak pan zatrzymał pochód?

Sw.: Zda mi się, że był na przodzie.

Obr.: A czy pan komuś przedtem ogłosił zakaz pochodu?

Sw.: Zawiadomiłem niektórych włościan.

Obr.: No i co się stało wtedy, gdy pan chciał zatrzymać pochód?

Sw.: Wobec takiej postawy tłum, policja musiała się usunąć z drogi.

Sw. Andrzej Nowak, posterunkowy, opisuje ten sam incydent na szosie michałowskiej i dodaje, że Bagiński oświadczył:

...sędzia przeczytał jakieś pismo, ja potwierdziłem.

Sw. Józef Świder, rolnik z Marszowic zeznaje, że w czerwcu 1930 r. przyjechał do Marszowic poseł Bagiński i urządził na placu wiec. Co oskarżony mówił, tego świadek nie pamięta. Utkwił mu tylko w pamięci ustęp o obrazie osoby marszałka Piłsudskiego, przyczem oskarżony wzywał zebranych do ozięcia udziału w kongresie krakowskim. Gdy niektórzy pytali się, z czem mają pójść, powiedział im żeby wzięli laski i kawałek chleba.

Przew.: Pan u sędziego śledczego zeznał, że Bagiński mówił o pałkach.

Sw.: Sędzia przeczytał mi jakiś protokół i ja tylko potwierdziłem.

Adw. Szumański: Skąd świadek trafił do sędziego śledczego?

Sw.: Zostałem wezwany, sędzia przeczytał jakieś pismo a ja potwierdziłem.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Jak długo trwało to zeznanie u sędziego.

Sw.: Nie pamiętam.

Obr.: A co idąc do Krakowa wzięliście z sobą wy i wasi sąsiedzi?

Sw.: Nic.

Sw.: Józef Knafel, rolnik, opowiada o wiecu Bagińskiego.

Przew.: Czy wzywał Bagiński do wzięcia udziału w kongresie?

Sw.: Mówił, że można iść lub jechać, trzeba wziąć z sobą laskę lub pałkę.

Zeznania referenta prasowego na miasto stoł. Warszawy.

Nastąpiła godzinna przerwa, po której do sali wszedł Edmund Krüger, urzędnik referatu prasowego przy komisariacie rządu w Warszawie. Jest to wysoki, starszy mężczyzna, otyły, przemawia dość cichym głosem. Świadek rozpoczyna swoje przemówienie charakteryzowaniem akcji prasowej od r. 1928 na terenie Warszawy.

Świadek zaznacza, że pisma opozycyjne począwszy od P. P. S., a skończywszy na organach umiarkowanych stroni-

czył: „Chłopcy, nie bójcie się, oni strzelać nie będą, pójdziemy nawet na kule i bagnety“.

Obr.: Czy pan nie wie, jak pochód przeszedł granice waszego powiatu, czy został gdzie zatrzymany pod Krakowem?

Sw.: Tego nie wiem.

Sw. Andrzej Bednarczyk, rolnik, był uczestnikiem kongresu i jechał furmanką. Po drodze widział pochód, ale nie wie, czy policja go zatrzymała, czy nie, dopiero o tem później słyszał. W Krakowie, po kongresie wraz z innymi udał się na obiad, poczem wieczorem wrócił do domu.

Obr.: Czy ten pochód na szosie tamował ruch?

Sw.: Nie, pochód odbywał się całkiem spokojnie.

Sw. Józef Opiorek, kom. post. w Kozyszczach podaje, że 28 czerwca ub. r. został zawiadomiony o odbytych wiecu przez posła Bagińskiego. Udał się tam, aby sprawdzić i napisać sprawozdanie dla swojej władzy. Wiec ten odbył się bez zgłoszenia. Wedle informacji, zaczerpniętych u świadków, poseł Bagiński wzywał do udania się na kongres krakowski, przyczem oświadczył włościanom, by uzbroili się w pałki, bo mogą się przydać. O marszałku Piłsudskim wyraził się, że ma „gwoździe“ w głowie, a rząd jego wybrany wbrew woli ludu i sejmowi.

Przew.: Ile tam mogło być ludzi na tem zebraniu?

Sw.: Około 30-tu.

Obr.: Czy pan po sprawdzeniu komuś meldował?

Sw.: Tak jest, zaraz na drugi dzień zawiadomiłem starostwo i powiatową komendę.

Sw. Tomasz Sokołowski, rolnik, zeznaje, że z własnej chęci udał się na kongres, gdzie było wiele narodu. Spokój i porządek był utrzymywany.

Świadek brał udział w pochodzie w Michałowicach i podaje, że Bagiński wyraził się w chwili gdy policja przybyła, celem rozprzeczania pochodu w te słowa: „Nie bójcie się, policja strzelać nie będzie“.

Obr.: Do jakiej partji pan należy?

Sw.: Uprzednio należałem do Wyzwolenia a teraz do BB.

Świadek brał udział w orkiestrze i dlatego do ręki nie brał żadnej broni ani laski.

Sw. Michał Domański, kom. post. w Słomnikach mówi o jednym z wieców posła Bagińskiego, który urządził go bez zezwolenia władz. Gdy świadek kazał wiec rozwiązać, Bagiński sprzeciwił się temu, wobec czego świadek rozpoznił zgromadzenie. Na wiecu Bagiński mówił, że jeżeli chcą się uwolnić od sekwestratorów, to powinni pójść na kongres.

Obr. Graliński: Czy mówił o dyktatorach czy o sekwestratorach?

Sw.: Nie, o sekwestratorach.

W tem miejscu prok. Rauze załącza do akt zaświadczenie, że wiec Bagińskiego był nielegalny.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

Obr.: Prosi o zaprotokołowanie tego zeznania.

OŚWIATA ROBOTNICZA.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawanie przy „Dzienniku Ludowym“ dodatku miesięcznego: „Oświata Robotnicza“. Robimy to w czasie ogólnej depresji i to nietylko gospodarczej ale i duchowej. Klasa robotnicza ma dziesięć-krotnie większe powody od innych klas społecznych, ażeby orjentować się w skomplikowanych zagadnieniach świata po wojennego i nie tracenia wiary, że z tego rozstroju i anarchii jest jednak wyjście a to przebudowa ustroju w duchu socjalistycznym.

Robotnicy powinni dzisiaj ze zdwojoną gorliwością oddać się zagadnieniom oświaty. Nasz skromny dodatek w miarę swoich sił będzie dążyć do wszechstronnego naświetlania wszelkich zagadnień z dziedziny wychowawczej i kulturalnej.

Naszych Czytelników mających w tej sprawie coś do powiedzenia prosimy o współpracę.

REDAKCJA.



Szkoły Związków Zawodowych.

Komisja oświatowa T. U. R. we Lwowie, rozpatrując program działalności na bieżący rok szkolny, postanowiła wejść w ściślejszy kontakt ze Związkami zawodowymi, by wspólnie z nimi tworzyć szkoły dla ich członków pod nazwą Szkół Związków zawodowych. Jedną szkołę zorganizowano w ten sposób dla członków Związku pracowników komunalnych, drugą zaś dla członków Związku metalowców, browarników i stolarzy.

Celem szkół jest pogłębianie nabytej już przez uczniów wiedzy oraz podawanie im w formie systematycznej ogólnych wiadomości gospodarczych, politycznych, społecznych i związkowych przyczem zagadnienia praktyczne klasowego ruchu robotniczego wysunęły się na plan pierwszy. Przez to pragną im dać szkoły szerszy pogląd na szczególne zadania, które będą musieli spełniać w ramach swoich organizacji, a ponadto dążyć będą do rozwinienia samodzielności w myśleniu i sądzieniu.

Ponieważ szkoły tego rodzaju są nowością w Polsce, warto z ich znaczeniem zaznajomić szerszy ogół.

Ruch robotniczy w Polsce już od dawna prowadzi pracę oświatową przeobrażając o charakterze ekstensywnym — czyli stara się zapomocą odczytów lub cyklów wykładów oddziaływać na szersze kręgi mas zorganizowanych. Zwolna jednak zaczęła przenikać myśl, że ten rodzaj pracy powinien być uzupełniony także innymi formami pracy.

To przekonanie musiało spowodować uwzględnienie także innej formy pracy t. zw. intensywnej, polegającej na tworzeniu małych zespołów, które własną pracą, przy pomocy nauczycieli, zdobywać mają wiedzę, rozszerzać horyzont myślenia i pogłębiać świadomość klasową.

Próbą wprowadzenia nowych metod będzie uruchomienie t. zw. Szkół Związków zawodowych.

W programie tych szkół na pierwszym miejscu uwzględniać się będzie wyrobienie naszych zawodowców. Rozliczne interwencje, delegacje, sprawy organizacyjne i administracyjne, stopniowe obejmowanie funkcji społecznych przedsiębiorcy i sposobienie się do objęcia w przyszłości funkcji gospodarczej, wymagają dużego wyrobienia, taktu, systematyczności, odpowiedzialności, a nade wszystko dobrej orientacji w skomplikowanych zagadnieniach życia gospodarczego. We Lwowie powstały narażenie dwie takie szkoły. Do założonych szkół zgłosiło się ponad 50 kandydatów, a zainteresowanie to pozwala przypuszczać, że w przyszłości znajdą one powszechne uznanie wśród wszystkich Związków zawodowych.

Program nauki rozdzielono na dwa lata, a odbywać się ona będzie raz w tygodniu po trzy godziny w ciągu siedmiu miesięcy w roku.

Program nauki w pierwszym roku obejmuje następujące przedmioty: wiadomości gospodarcze, ustawodawstwo pracy, ustroj państwa polskiego i samorząd miejski, historia związków zawodowych, uuprawnienia związków i meżów zaufania, organizacja przedsiębiorstw przemysłowych i racjonalizacja pracy, ćwiczenia seminaryjne i technika pracy umysłowej.

Dla drugiego roku planowane są następujące przedmioty: polityka gospodarcza, ubezpieczenia społeczne, polityka związków zawodowych, umowy zbiorowe i ćwiczenia seminaryjne.

W zależności od czynników pracy w dwóch pierwszych latach pozostaje na dalszym planie rok trzeci nauki, który miałby być poświęcony wyłącznie pracom seminaryjnym.

Praca w prowincjonalnym Oddziale Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Po okresie letnim rozpoczyna się nowy rok pracy we wszystkich Oddziałach Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Kryzys ekonomiczny i bezrobocie, nekające klasę robotniczą, utrudniają pracę oświatową nawet w tych ośrodkach ruchu robotniczego, w których praca jest zorganizowana i w których nie brak odpowiednio przygotowanych prelegentów. Cóż dopiero mówić o oddziałach prowincjonalnych, gdzie często niema ani jednego wykładowcy, a cała praca opiera się na kilku ludziach, którzy borykają się z trudnościami, nie mając wskazówek, ani materiałów, ani potrzebnych książek. Praca TUR-a w

takich oddziałach wymaga wielkiego wysiłku. Widzimy jednak, że mimo wielkich trudności w wielu miejscowościach praca w prowincjonalnych oddziałach TUR-a skupia ludzi i stale się rozwija, a prowadzą ją sami robotnicy.

Jedną z form takiej samodzielnej pracy są **wieczory lub poranki dyskusyjne**.

Organizowanie ich winno się znaleźć w programie pracy każdego oddziału TUR-a. Zarząd oddziału lub komisja specjalnie dla organizowania takich wieczorów wybrana powinna obmyśleć szereg zagadnień, któreby stanowiły treść zebrań. Na pierwszy plan wysunąć należy zagadnienia aktualne, kwestje związane z chwilą obecną, obchodzące klasę robotniczą.

Ułożony program należy podać do wiadomości jaknajwiększej ilości towarzyszy, wywieść w lokalu organizacji z wezwaniem chętnych do opracowania poszczególnych kwestji, podając jednocze-



śnie materiały, na podstawie których referaty mogą być opracowane.

Przemówienia w parlamencie, artykuły w prasie socjalistycznej, broszury, stanowią już pewien materiał do takiego referatu, a właściwie zagajenia dyskusji. Materiał ten oczywiście gruntownie studjować w miarę możliwości uzupełniony być może.

Nie należy jednak przetrzymywać się niewolniczo raz ułożonego programu. — Chwila bieżąca, a często poruszona na jednym z wieczorów zagadnienie nasuwa szereg innych, bardzo ciekawych. Mogą być również tematy ściśle z życiem danej organizacji, danego zawodu związane, opracowane nie na podstawie książek, a własnych przeżyć i wspomnień.

Wieczory dyskusyjne winny się odbywać w pewnych określonych dniach i godzinach.

Nie należy nigdy zrażać się małą ilością słuchaczy i czekać na spóźniających, „którzy może przyjdą“.

Nie należy również przeciągać zbyt długo dyskusji. Lepiej odłożyć ją na następny wieczór.

Bardzo dużo zależy od przewodniczącego i od sposobu prowadzenia przez niego zebrania.

Na wieczorach dyskusyjnych nie może nikt przemawiać zbyt długo, musi obowiązywać pewien regulamin. Referent nie powinien przemawiać dłużej niż 30—45 minut, w dyskusji wystarczy 15—20 minut.

Jest bardzo wskazane żeby referent wysunął tezy do dyskusji. Wszyscy zebrani powinni w dyskusji przyjmować udział, a organizatorzy powinni dopomóc do rozwinięcia się dyskusji, stawiając referentowi pytania. Po dyskusji i odpowiedzi referenta na stawiane mu pytania, musi referent czy też przewodniczący stwierdzić do jakich wniosków doprowadziła dyskusja, jakie sprawy wyjaśniła.

Stwierdzenie takie jest bardzo ważne zarówno dla tych, którzy są z nim zgodni, jak i dla tych, którzy stoją na innym stanowisku. Pobudzi to ich do zastanawiania się i raz jeszcze przemyślenia tej sprawy.

Wieczory dyskusyjne nie tylko skupiają ludzi, ale zachęcają ich do czytania pism i książek, uczą myśleć, wyrabiają odwagę swego zdania i tolerancję przekonani innych, zbliżają ludzi do siebie i przynoszą dużą korzyść zarówno referentom, jak i biorącym udział w dyskusji.

Opanowane myślenie daje szczęście...

A kto doskonałość postąpi: wiedzący, czy niewiedzący?

Zewnętrzne szlachectwo, nie ma tu znaczenia. Szlachectwo duszy uświęca człowieka...

W czasach, kiedy ludzie stają się gorzyszymi i ztraca się prawdziwa nauka, wzrosła liczba przepisów prawa...

Wszyscy ludzie są jednakowi: różni ich jedynie nazwa, którą im dano...

Czyn jest warunkiem świata. Czyn jest warunkiem narodu. Jak koło obraca się dokoła osi tak wszystko obraca się dokoła czynu...

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi los 1-ej Klasy Państwowej Loterii Klasowej w największej i najszcześliwszej Kolekturze w kraju

„**NADZIEJA**“, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

1,000.000 Złotych

Co drugi los wygrywa!

PREMJA 5-ej Klasy ub. Loterii w kwocie **Zł. 100.000** padła i tym razem na zakupiony u nas los Nr. 137067. W każdej Loterii padają główne wygrane w „Nadzieji“.

Ciągnięcie już 19. i 20. bm.!

CENY LOSÓW: Ćwiartka — Zł. 10.—, Połówka — Zł. 20.—, Cały — Zł. 40.—
Na zamówienie wystarcza korespondentka. Losy wysyłamy za opłatą po odbiorze tychże.
Spieszcie z zamówieniem!

743

Film w szkole.

W poszukiwaniu nowych metod nauczania — nie można pominąć sztuki filmowej, jako środka, który dzięki specjalnym swym właściwościom znajduje już dzisiaj pełne uznanie pedagogów i praktyczne zastosowanie we wielu szkołach zagranicą. Poza niewątpliwą nowością i atrakcją, którą ze sobą film przynosi, mówi on do uczniów językiem nowym, tak zupełnie innym w porównaniu z dotychczasowym szablonem szkolnym. Toteż nauczycielstwo np. Wiednia przy wydatnym wysiłku z jednej strony kół rodzicielskich, a z drugiej strony życzliwym poparciu władz szkolnych z entuzjazmem powitało myśl instalowania skromnych nawet urządzeń technicznych do projekcji i we wielu szkołach myśl tę już zrealizowało.

Ze sprawozdania uczestników Międzynarodowej Konferencji (dla omawiania dydaktycznej wartości filmu do nauczania), którzy byli obecni w szkołach podczas wyświetlania filmu — wynika, że uczniowie w skupieniu, z rosnącym ciekawością, wprost z zachwytem przyglądali się obrazom, poczem brali bardzo żywy udział w omawianiu szczegółów. Nauczycielki — w konkretnym wypadku znakomite przedstawicielki zawodu — prowadziły lekcje w ten sposób, że po wyświetleniu filmu pt. „Na polu“, a

przedstawiającym rolnika od orki do zsy-pywania maki w worki — zainicjowały swobodną pogawędkę, stawiając odpowiednie pytania, zachęcając dzieci do wypowiedziania własnych spostrzeżeń i uwag. Stwierdzić należy, że dzieci naogół komentowały obrazy w sposób bardzo trafny, poczem dla kontroli obserwacji daną im była możliwość oglądania filmu poraz drugi z końcem godziny.

Wyrazem dużego zainteresowania uczniów filmem w szkole jest m. in. wynik ankiety przeprowadzonej wśród uczniów i uczenie 4 klasy szkoły powszechnej w związku z wyświetlaniem filmu pt. „Wyzyskiwanie drzewa, jako materiału budulcowego“.

W związku z powyższym nie można pominąć milczeniem, w jak krótkim stosunkowo przeciągu czasu nauczycielstwo porzuciło odziedziczone metody pracy i przyswoiło sobie nowe środki, widząc w racjonalnym sposobie posługiwania się nie mi jeden z elementów zwycięstwa w walce o nową szkołę. A w walce tej nauczyciel stoi na stanowisku frontowym i biała szkole i społeczeństwu, którego nauczycielstwo posłuszne tradycji — przeoczyłoby i niedoceniłoby dostatecznie roli, jaką w realizowaniu nowej reformy, w ocenie i zastosowaniu nowych metod pracy z obowiązku na nie spada.



Tematy zagadnień

nadające się na wieczory dyskusyjne.

- 1) Na jakie główne trudności napotyka społeczeństwo narzędzi pracy?
- 2) Na czym polega znaczenie demokracji dla socjalizmu?
- 3) Jaki jest wzajemny stosunek narod. i międzynarod. pr. wśw. socjalist.
- 4) Z czego powstaje antysemityzm i dlaczego?
- 5) Jakże powinny być zasady zagranicznej polityki socjalistycznej?
- 6) Czy każdy socjalista winien być demokratą?
- 7) Jaką wartość ma praca oświatowa wśród

- robotników dla socjalizmu?
- 8) Jakże są główne przyczyny nie udania się bolszewickiej polityki w Rosji?
- 9) Jakże są zasługi pierwszej międzynarod. i drugiej przedwojennej wobec socjalizmu?
10. Co to jest klerykalizm, dlaczego jest szkodliwy, i jak należy go zwalczać?
- 1) Jak zdobyć chłopca małorolnego dla socjalizmu?
- 12) Jakże są główne trudności walki klasowej w Polsce?

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień

737

O prawo do nauki.

Monopolizacja nauki w ręku burżuazji stała się, z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, faktem oczywistym i dokonanym. 1,200.000 dzieci robotniczych i chłopskich odeszło od wrót szkół powszechnych, bo zabrakło tam dla nich miejsca. W samej Warszawie katastrofa szkolna dotknęła 12.000 dzieci, czyli że co piąte dziecko w wieku szkolnym w milionowej stolicy wielkiego europejskiego państwa skazane zostało na ciemnotę i analfabetyzm.

Ale to jeszcze nie wszystko. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1933 liczba dzieci, pozbawionych szkół,

wzrosła do 1,600.000.

Ażby przeciwdziałać katastrofie szkolnej powszechnej, trzeba zbudować 330.000 izb lekcyjnych i budować ich następnie co rok 10—20 tys. kosztem 150—300 milj. złotych. Trzeba liczyć nauczycieli powiększyć co najmniej o 20.000. Równocześnie na budowę szkół przeznaczono 1 (jeden) milion, a z dniem 1 września zredukowano liczbę etatów nauczycielskich o 5.080.

Szkoła nigdy nie była w Polsce ani powszechna ani bezpłatna (jak mówi konstytucja) na wszystkich stopniach nauczania. O ile w roku 1928 szkoła powszechna mieściła niemal wszystkie dzieci w wieku szkolnym, to tylko dzięki małej liczbie tych wojennych roczników. Po roku 1928 poczęły przychodzić roczniki coraz liczniejsze i ten nadmiar poprostu, w najłatwiejszy sposób wyrzucano na ulicę. Szkoła średnia i szkoły wyższe

pozostawały zawsze niedostępne dla dzieci robotników i chłopów.

Srednie szkolnictwo prywatne zorganizowane jest jako świetnie prosperujące przedsiębiorstwo dochodowe, dostarczające wiedzy burżuazyjnym panicykom za cenę 80—120 złotych miesięcznie.

Szkoły wyższe, drogo płatne, pozbawione stypendiów i wszelkich niezbędnych pomocy dla niezamożnych studentów, zupełnie już są niedostępne dla młodzieży pochodzenia proletariackiego. Nic dziwnego, iż przy takiej polityce klasowej oblicze szkoły średniej i wyższej stanowi przeciwieństwo rzeczywistego ustosunkowania sił społecznych. W roku 1928/9 było zaledwie 8,6 proc. studentów pochodzenia robotniczego i 10,7 proc. chłopskiego.

Klasa robotnicza, która zdobyła swe prawo do nauki, jest coraz bardziej wypierana ze zdobytych placówek. Zamach na siedmioklasową, bezpłatną, powszechną i przymusową szkołę niższą jest ciemnym ostatecznym, wymierzonym klasie robotniczej, walką o oświatę i naukę ściśle wiąże się z całokształtem naszej socjalistycznej walki o przebudowę społeczną.

Jeśli zamach ten nie zostanie odparty, za lat kilka dorosłe pokolenie analfabetów. A wtedy jakże trafi do ciemnych mas robotniczych propaganda socjalistyczna, drukowane słowo nowej społecznej sprawiedliwości?

Cezary Kraft.

—oo—

Z Teatru Rozmaitości.

„Wiedza radosna“

komedja w 3 aktach FRACCAROLIEGO.

Wyznam, że nie orientuję się dobrze, na czym polegała ta „Wiedza radosna“ młodego jegomości, który straciwszy na dziewczynki i inne przyjemności życia majątek, poczył się awanturować ze swym wujem o wielomilionowy spadek po babce. Obydwa, tak wuj jak i jego godny siostrzeniec, to nicponie, indywidua dtycznie małowartościowe: jeden i drugi chciałby dorwać się do wielkich pieniędzy, na które nie zapracowali. Różnica jest tylko w metodzie postępowania: wujaszek fałszuje testament, siostrzeniec robi warjata, by potem pod groźbą rewolweru wymusić na wierzycielu i na swym przeciwniku zrzeczenie się wielkich pretensji. Ale ten sposób zdobywania majątku zdradza wiedzę nie tyle radosną, ile raczej żalną. Przecież pierwszy lepszy laik rozumie, że jakiegokolwiek podpis, złożony pod przymusem (groźba śmierci) są pod względem prawnym nieważne, a co więcej przeprowadzenie takiej „transakcji“ grozi danemu osobnikowi kryminalnem. Gdyby tedy sztuka posiadała cztery akty, w ostatnim musielibyśmy pseudopomysłowego bohatera ujrzyć na ławie oskarżonych albo już za kratkami. Taka byłaby nieubłagana konsekwencja jego postępków.

I jak tu mówić o „wiedzy radosnej“, kiedy plan młodego rozpustnika jest farsowo naiwny?

Oczywiście wyłącznie pod kątem farsy trzeba patrzeć na sztukę i przyznać, że jest zabawna. Pomysł wprowadzenia na scenę komedijowego warjata pozwala rozwijać szereg ciekawych i wesołych sytuacji. Na drugi, ba, na trzeci nawet plan schodzą perypetje erotyczne — a sztuka nie traci na zainteresowaniu. Ta wesoła uwaga skupia się zwłaszcza na postaci rzekomego warjata, którego popisowo odegrał p. Niewiarowicz. Rola przeprowadzona świetnie, wystudjowana w najdrobniejszych szczegółach narzuca się charakterystyczną wyrazistością tego specyficznego typu, tak trudnego do oddania zwłaszcza w komedijowym ujęciu. Artysta z kreacji tej może być zadowolony.

Role pp. Guttnera, Nawrockiego i Zabielskiego nie dają dużego pola do popisu; jednak artyści ci utrzymali się w tonie, nieprzejaskrawiając sytuacji, co stworzyłoby nieodpowiednie tło dla roli głównej.

Kobiety miały w komedijce mało do powiedzenia.

Artur Cwikowski.

Wszędzie to samo!

Redukcje plac pod terrorem.

WARSZAWA. Społeczna Agencja prasowa „Pas“ donosi:

Pracownicy Banku Zachodniego zostali zaskoczeni zarządzeniem dyrekcji banku nakazującym 15-proc. obniżkę plac już z dnem 1 listopada b. r. Przedstawiono pracownikom do wyboru podpisanie 2-letniej deklaracji, z których jedna zawierała zgodę na obcięcie pensji, a druga trzymiesięczne wypowiedzenie. Część pracowników pod terrorem poszczególnych dyrektorów podpisała zgodę. Jednak na zebraniu zarządzenia pracowników odbytem w Zw. Zaw. Prac. Bankowych uchwalono oddać całą sprawę do Inspektora Pracy, stwierdzając jednocześnie, że podpisy złożone przez część pracowników, jako wymuszone pod terrorem zwolnienia, są nieważne. Nadmienić należy, że Bank Zachodni przeprowadził daleko idącą mechanizację pracy przez 5-ciu Amerykanów, co spowodowało redukcję kilkudziesięciu pracowników. Amerykanie otrzymali podobno pół miliona zł. wynagrodzenia.

Program radiowy

ŚRODA, 3. listopada.

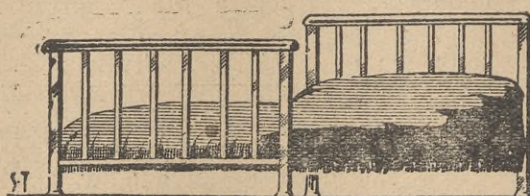
- 11.40. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Lwowski kącik harcerski.
- 15.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.40. „Szachy“ w opracowaniu p. St. Turkowickiego.
- 15.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać“ wygł. prof. Dąbrowski.
- 16.40. Muzyka z Warszawy.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.25. Pogadanka literacka p. Idy Włocławskiej.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. „Miejscy muzycanci w dawnej Polsce“ — wygł. dr. Adolf Chybiński. (Tr. na wszystkich stacjach).
- 20.15. Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellerów.
- 21.00. Kwadrans literacki: „Trzy słowa“ Artura Górskiego.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 22.55. „Sw. Hubert“ wygł. prof. R. Wacek.
- 23.00. Muzyka z teatru „Bagatela“ we Lwowie.

Wstap i przekonaj się, że u nas towar najlepszy, do godne spłaty ceny najniższe

MEBLODOM

Lwów ul. Kollataja 5

telef. 97-06 w podwórzu 694



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYDZIGNIONY
NA P.W.W. POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNI MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYNSKI Lwów PL. BERNARDYNSKI 15

TELEF. 47-92



536

IZAK LANDAU

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

294

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

Kancelarja adwokacka Dra S. Herschthala

przeniesioną została na

ul. Kraszewskiego 21
(parter).

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 469

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 81-80.

Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN

usuwają najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek. 239

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażystów i masażystek w lecznicy Dra Józefa Aleksiewicza

we Lwowie Zimorowicza 5

od 15 listopada 1931

734

Liczba uczących się ograniczona.

Własny wyrób - Ceny fabryczne

KOŁDRY watowane od zł. 20—
PIERZYNY pierzane „ 65—
PODUSZKI „ 16—
GOTOWE prześcieradła „ 4-50
„ prześc. z dziurkami pod kołdry 10—
KAPY — FIRANKI — PŁÓTNA
OBRUSY — RĘCZNIKI — SZYFONY
najtaniej sprzedaje 709

FABRYKA POŚCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO

LWÓW, KORALNICKA 6

MASZYNY do szycia Kayser-Singer

po najniższych cenach na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz płasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści ortopedysta. Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 694

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNI FIRANEK, kep. oraz najnowszymi robót filcowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filcowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pożyteczne części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 25, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 187

NOWOŚĆ!

HALINA GÓRSKA:

NAD CZARNĄ WODĄ

Cena Zł. 6—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

Laval - to nie Francja

Tow. Leon Blum zamieszcza w centralnym organie francuskiej partii socjalistycznej „Populaire“ niezwykle ciekawy artykuł, ilustrujący znaczenie podróży premiera Laval'a do Ameryki. Oto co pisze czołowy przewodca francuskiej socjalistów:

„Wśród wiatów radości i salw armatnich zawitał do N. Jorku premier francuski Laval. Również przed 11 laty podobnie przyjęto w Ameryce francuskich przedstawicieli i im też urządzono podobne przyjęcie; misja ich nietylko, że skończyła się niepowodzeniem, ale była szkodliwą dla Francji. Myślę o konferencji rozbrojeniowej — wtedy to, w kilka miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego przedstawiciele Stanów Zjednoczonych domagali się powszechnego i szybkiego rozbrojenia. Delegacja francuska pod przewodnictwem Vivianego postawiła sobie za cel niedopuszczenie do rozbrojenia Francji. Udało się jej to i armia francuska pozostała najliczniejszą na świecie. Od tego czasu panuje w Ameryce przekonanie, że skoro Francja jest tak bogata, iż może utrzymać taką armię, to powinna zapłacić swe długi. Ten pierwotny grzech francuskich delegatów mści się dziś na każdym kroku. I teraz w Waszyngtonie na pierwszy plan wysuwa się kwestia rozbrojenia, które bez zgody Francji nie jest możliwe do przeprowadzenia, a niema chyba nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy z tego, że

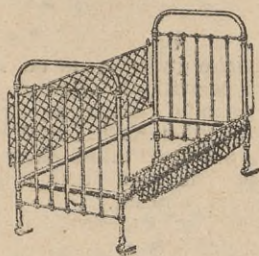
zagadnienie kryzysu gospodarczego jest bezwzględnie związane z kwestią pokoju i zbrojeń.

Należy skończyć z legendą, że złoto, nagromadzone w naszych kasach, jest wypływem pracowitości i oszczędności Francji. Jesteśmy dziś bankiem świata, bo złoto spłynęło dzięki spekulacji międzynarodowej do naszych banków, ale jutro możemy nim już nie być. Jutro możemy znajdować się w tem samym położeniu, co inne kraje. Laval powinien naprawić błąd z r. 1920.

Tak pisał Blum, kiedy nieznanym był jeszcze rezultat podróży Laval'a, a bezpośrednio po tem konstatuje:

„Podróż do Waszyngtonu skończyła się fiaskiem, a bilans tej eskapady jest niezwykle smutny. Z wysokości swego „majestatu“ głosi dumnie Laval, że Francja nie zmniejszy swej armii ani o jeden batalion, gdyż jej armia to gwarancja porządku w Europie. Po co jechał w takim razie Laval? Czy żeby powiedzieć twarde „nie“? Mógł to uczynić drogą korespondencji dyplomatycznej. Czy zdawał sobie sprawę z tego, że narodziła się z jego

podróż swe nadzieje? Ciężko chory organizm świata doznał tragicznego rozczarowania. Niema i nie będzie pomocy Francji, bo Francja oficjalnie nie chce zredukować zbrojeń. Pozostaje tylko jeden środek: naród francuski musi swą wolę jasno i stanowczo sam wypowiedzieć, bo Laval to nie Francja. Lud francuski chce rozbrojenia, chce pokoju i pragnie pomóc reszcie świata. I przyjdzie wnet chwila, że umilknie głos Lavalów, którzy uzurpują sobie prawo przemawiania w imieniu ludu Francji.



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

Pogrzeb tow. Rafała Bubera.

Wczoraj w południe odbył się pogrzeb nieodżałowanej pamięci tow. Dr. Rafała Bubera. W kondukt wzięli liczni udział towarzysze, reprezentanci gminy m. Lwowa, adwokaci, przedstawiciele Zw. lokatorów i sublokatorów, oraz publiczność. — Karawan ozdobiony był licznymi wieńcami różnych związków i stowarzyszeń.

Pogrzeb — wedle woli tow. Bubera, — odbył się bez asystencji religijnej. — Imieniem P. P. S. zęgnął tow. Bubera na cmentarzu tow. Artur Hausner, który

podkreślił wielkie zasługi tow. Bubera dla lwowskiej klasy pracującej, której był obrońcą i doradcą.

Imieniem Izby Adwokackiej, której tow. Buber był wiceprezydentem, przemówił pos. dr. Sommerstein, zaś imieniem Związku lokatorów i sublokatorów, którego był założycielem i pierwszym prezesem — przemówił p. Sozański, oddając hołd pamięci tow. Bubera, jako gorącego orędownika szerokich mas społeczeństwa o prawo do życia i dachu nad głową.

—oo—

1000 ofiar trzesienia ziemi

TOKIO, 3. listopada. (Pat.) Wedle doniesień prasy, podczas ostatniego trzesienia ziemi na wyspach Kuahy i Skikoku około 1000 osób zginęło lub odniosło rany, a 200 domów uległo zniszczeniu.

ALGER, 3. listopada. (Pat.) Wczoraj o godzinie 15.15 odczuło w Madam silne trzesienie ziemi, które trwało pół minuty.

75-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za artykuł wstępny w związku z procesem brzeskim, za korespondencję z Przemyśla w sprawie

tamtejszej akcji wyborczej oraz za notatkę na temat oszczędności.

Jest to już 75-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w b. r.

Opera warszawska ma być oddana Włochom?

Jedno z pism warszawskich donosi, że w magistracie warszawskim prowadzone są rokowania z wielką agencją operową „Ferrone“ z Mediolanu. Przedawiciele agencji medolańskiej p. Cismonci odbył tuż szereg konferencji w Magistracie i podobno oferta włoska ma duże szanse.

Początkowo agencja „Ferrone“ nosiła się z zamiarem zaproponowania utworzenia w Warsza-

wie opery całkowicie włoskiej. Potem jednak zorientowawszy się w sytuacji, propozycję swą zmienił o tyle, że chóry, orkiestrę i podreżnionych śpiewaków chcą rekrutować z Polski, natomiast wszystkich solistów przywozić z Włoch.

Jeżeli pertraktacje dojdą do skutku, będzie to wielki... zaszczyt dla Polski, że zamiast własnej opery, będzie Warszawa miała włoską.

Sądy doraźne pracują

Znowu dwa wyroki śmierci.

WARSZAWA, 3. listopada. (tel. wł.) W Toruniu odbyła się wczoraj przed sądem doraźnym rozprawa przeciw 20-letniemu Piotrowi Klamczyńskiemu, 24-letniemu Edmundowi Schülke, oskarżonym o to, że w Dąbrowie Chełmińskiej napadli na dom Hermana Rjuthera do

którego dali kilka strzałów, które jednak chybiły, poczem zabrawszy parę buciaków, wskutek nadejścia pomocy zbiegli.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca im, iż przy użyciu broni wargnęli do mieszkania rolnika Wincentego Pikulika w Witygostczy, którego zamordowali a następnie zabrali 35 zł., i dużąc Pikulikową domagali się wydania 8.000 złotych.

Tejże nocy oskarżeni napadli w Lubczy, p. sempołńskiego, na zagrodę rolnika Cieplucha przyciem do kuli bandytów zginęła w tym momencie karmiąca swe dziecko córka gospodarza Maria.

Sen. Borah kandydatem na prezydenta St. Zjedn.

N. JORK, 3. 11. (PAT.) Senator Borah otrzymał od grupy republikanów postępowych propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach: zamiast Hoovera. Borah oświadczył swym zwolennikom, że nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera.

Ważne dla smakoszy! Lokal restauracyjny i pokój do śniadań z wyszynkiem **S. GRUFTA**
przy ul. Sykstuskiej 4 obaj z powrotem znany fachowiec w zakresie gastronomicznym **IGNACY FLASCHNER** Ceny stosowne do obecnego kryzysu gospodarczego niskie. Uprasza się P. T. Gości o liczne odwiedziny. II-9

Aresztowanie 6 dziennikarzy ukraińskich.

Jednym z aresztowanych jest oskarżony w procesie 11 Ukraińców.

W dniu wczorajszym we Lwowie oraz w różnych miejscowościach w Małopolsce Wschodniej dokonano szeregu aresztowań działaczy ukraińskich. Przytrzymano m. i. we Lwowie red. „Ukraińskoho Hołosu“,

wychodzącego w Przemyślu — Jana Pełńskiego, odpowiadającego dotąd z wolnej stopy w toczącym się obecnie procesie o napad na ambulans pocztowy pod Bóbrką. Dalej przytrzymano Józefa Wójduka, współpracownika ukraińskiego dziennika „Czas“, wychodzącego we Lwowie. W Przemyślu przytrzymano Eugeniusza Zyblikiewicza, b. współredaktora „Ukraińskoho Hołosu“, obecnie zatrudnionego w redakcji ukraińskiego czasopisma „Beskid“ w Przemyślu. W Krakowie przytrzymano studenta filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stefana Łękańskiego. W powiecie brodzkim przytrzymano Juliana Wassyjana, b. red. „Ukraińskoho Hołosu“. Wreszcie zandarmerja wojskowa aresztowała z polecenia lwowskiego wydziału śledczego wybitnego pisarza ukraińskiego Aleksandra Babija, odbywającego obecnie ćwiczenia wojskowe w 52 p. p., do niedawna współpracownika „Czasu“.

Wszyscy wymienieni zostali odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem zbrodni zdrady stanu jako organizatorzy pierwszego kongresu ukraińskich nacjonalistów w styczniu 1929 roku we Wiedniu, na którym ustalono wytyczne ideowe i statut organizacyjny jednolitej oddział Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, określanej popularnie jako UON. Na kongresie tym utworzono kierownictwo tej organizacji, na którego czele stanął podobno płk. Konowalec.

Z powodu śmierci tow. R. Bubera

Z powodu bolesnej straty nieodżałowanej pamięci tow. Rafała Bubera — przesyłam wyrazy najsłodszej współczucia i w myśl intencji Zmarłego składam zamiast wieńca — kwotę 25 zł. dla Tow. opieki nad żyd. dziećmi robotn. „Nasze Dzieci“.

Dr. Karol Einmager.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci tow. dr. Rafała Bubera. Zasyła miejscowy Komitet „Bundu“ szczere współczucie.

Historia w anegdotach.

TO ZMIENIA SPRAWĘ...

Gdy marszałek de la Ferte oblegał miasto Metz, wysłali żydowscy mieszkańcy — podobnie jak i inne warstwy ludności — do niego delegację. Marszałek usłyszawszy, że delegacja żydowska prosi o audiencję, odczekał się: — Nie chcę widzieć tych hultajów; oni ukrzyżowali Jezusa.

Zydom powiedziano, że marszałek ich nie przyjmie, a wtedy oświadczyli, że bardzo żałują, gdyż chcieli marszałkowi wręczyć znaczną sumę pieniędzy, jako podarunek.

Na wiadomość o tem, surowość pana de la Ferte, stała się jak śnieg.

— Wpuście tutaj tych biedaków. Nie wiedzcie przecie, że Jezus był Żywcicielem, kiedy go krzyżowali.

OSIEŁ NA MULE.

W rozmowie z Ludwikiem XIII. marszałek Bassompierre opowiadał, jak wjechał do Madrytu jako ambasador Francji. Jazda mianowicie odbywała się na mule!

— To musiał być wspaniały widok! — wykrzyknął król. — Osieł jechał na mule!

— Niezwykle wspaniały — odrzekł Bassompierre — bo ja miałem zaszczyt reprezentować Najjaśniejszego Pana!

KRÓL WYWIEDZIONY W POLE.

Król Henryk IV. nie lubił wydawać pieniędzy o czem dobrze wiedzieli jego dostawcy. Gdy jednak wyjątkowo uznawał jakieś żądanie za słusne sięgał ręką do brody co było znakiem dla tego skarbnika, że należy wierzycielowi wypłacić żadaną sumę.

Pewien chytry kupiec, który przeprowadził wielkie dostawy dla dworu wiedział o tem. Zjawiając się na audiencji skłonił się nisko i rzekł:

— Najjaśniejszy Pan ma jakąś okruszynę na brodzie.

Naturalnie król sięgnął ręką do brody, aby tę okruszynę, nielecującą z godnością królewską, usunąć. W pięć minut potem kupiec wracał do domu z ciężką sakiewką pieniędzy.

Ulotki U. O. W.

Wczoraj około Cerkwi Wołoskiej, została rzucona większa ilość ulotek w języku ukraińskim o treści antypaństwowej, wydanej z r. j. rocznicy obrony Lwowa, a podpisanych przez U. O. W.

Aresztowano kolportera tych ulotek ucznia gimnazjalnego z Lewandówki. Odstawiono go do aresztu.

—oo—

HERBATA RIEDLA

Z przyjaciół wrogami.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem dwaj lotnicy węgierscy, Endresz i Magyar przelecieli Ocean Atlantycki i wylądowali w Ameryce. Obecnie ci dwaj ludzie, złączeni na życie i śmierć niebezpieczną wyprawą, poróżnili się, w następstwie czego Endresz wydał Magyarowi pojedynek. Podłożem konfliktu jest kwestja finansowa.

Lot obu Węgrów finansował amerykański fabrykant kielbas Szalay. Obecnie chcąc pokryć swe wydatki zamierza sprzedać samolot. Użytkownik nadwyżką mieli się podzielić lotnicy. Magyar zgodził się na to natomiast Endresz oświadczył że tylko on jest uprawniony, do otrzymania w całości kwoty, uzyskanej jako nadwyżka.

—oo—

Racjonalizacja, oszczędność a nieudolność.

W warsztatach głównych PKP. we Lwowie stosuje się naukową racjonalizację pracy od szeregu miesięcy. Nie byłoby w tem nic złego, kiedy już taki kurs na szerokim świecie, gdyby nie pewne fakty, które jaskrawo wykazują, że do metod stosowanych przy pracy gdzie indziej jeszcze nie dorosli.

I to nietylko nie dorosł, dół ale niedorośla „góra“.

Przy pracy takiej, jaka zachodzi w warsztatach mechanicznych przy naprawie parowozów, niejednokrotnie trafne zdecydowanie co ma być i jak przy danym defekcie parowozu uskutecznione, rozstrzyga o kosztach naprawy parowozu w znacznie wyższym stopniu, aniżeli drobne niżej bardzo przy pracy dokuczliwe oszczędności.

Do takiej też diagnozy chorego parowozu zwykle są powoływani doświadczeni wermistrzowie i majstrowie i zwykle diagnoza tra-

fnie wypadnie, jeżeli się tylko nie wtrąci ktoś postawiony wyżej hierarchicznie, ale mający minimalne doświadczenie jako fachowiec.

Ostatnio szeroko wśród pracowników naszych warsztatów komentowaną jest naprawa parowozu Pn-12-17, przy którym wbrew opinii wermistrza i majstrów — by ściana siłowa w palenisku wymienić na nową — „zwyężyła“ opinia naczelnika który polecił ścianę stara autogenem spoić. Na ożono stokiłkadiestiat kilogramów miedzi, rezultat jednak jest taki, że parowóz po odbyciu próby, został zakwalifikowany jako nie do użytku, i ścianę siłową musiano zmienić na nową. Ponieważ rury płomienne zostały przy tym eksperymentie zniszczone, więc parowóz czeka, na nadejście rury a pan naczelnik rozmyśla nad dokonaniem doświadczeniem — i wszystko jest w porządku.

Czy tylko taka nauka, dość spóźniona, niezadrogą kolei kosztuje?

Kronika.

Lwów, 3 listopada 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Cień“.
Sroda o 7.30 „Cień“.
Czwartek o 7.30 „Cień“.
Piątek o 7.30 „Cień“.
Sobota o 3.30 „Za siedmioma górami“.
Sobota o 7.30 „Wywczasy donżuana“.
Niedziela o 7.30 „Za siedmioma górami“.
Niedziela o 7.30 „Wywczasy donżuana“.
Poniedziałek o 7.30 „Wywczasy donżuana“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o 7.30 „Wiedza radosna“.
Sroda o 7.30 „Rozbite marzenia“.
Czwartek o 7.30 „Rozbite marzenia“.
Piątek o 7.30 „Wiedza radosna“.
Sobota o 3.30 przedstawienie dla dzieci „Bałki“.
Sobota o 7.30 „Wiedza radosna“.
Niedziela o 3.30 przedstawienie dla dzieci „Bałki“.
Niedziela o 7.30 „Wiedza radosna“.
Poniedziałek o 7.30 „Wiedza radosna“.

Z TEATRU WIELKIEGO. Występ Janiny Wernicz. Dziś i dni następnych w naszym ciągu fascynująca sztuka D. Nicodemiego „Cień“ z gościnnym występem Janiny Wernicz w kapitalnej kreacji Berty Tregnier. Najbliższą premierą będzie tryskająca humorem komedia K. Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana“.

BAJKA DLA DZIECI w Teatrze Rozmaitości. Kierownictwo Teatru Rozmaitości przygotowało piękną bajkę Andersena „Dziewczyna z zapalnikami“. „Taniec krasnoludków“ oraz konkurs deklamacji z Stellą Wołoską na czołwie. Bajkę tę, ujętą grzeczne dzieci w sobotę 7. listopada i w niedzielę 8. listopada o godzinie 3.30 popołudniu.

KOŁO DRAMATYCZNE MZE. przy Zaw. Zw. Prac. Użytk. Publ. w Polsce oddział we Lwowie, odegra w niedzielę dnia 8. listopada 1931 w sali Sokola IV. ul. Łyczakowska wcielił w 4 aktach K. Majeranowskiego „Obywatelka z Krowndrzy“. Początek przedstawienia o godz. 6.30 wiecz. Orkiestra własna pod dyr. p. Suchomela. Dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Michał Gałka, funkcjonariusz MKE, zam. na Bogdanówce, jadąc tramwajem znak „8“ wyskoczył w czasie biegu na ul. Gródeckiej tak nieszczęśliwie że upadł na bruk i doznał potłuczenia obu nóg.

ZA JAZDĘ NA GAPE. Policja przytrzymała wczoraj Władysława Grabieńskiego i Edwarda Czekałę, bez miejsca zamieszkania za jazdę po ciągnię z Warszawy do Lwowa bez biletu.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Przez otwarte okno dostali się złodzieje do mieszkania Michała Lebuskiego przy ul. Zielonej i skradli garderobę męską łącznej wartości 500 zł.

P. Oswald Hobka, zam. Dąbrowskiego 5, doznał policyjnie ze nieznanej sprawcy skradli na jego szkodę futro, wartości 2.000 zł.

Z mieszkania Róży Pfeferkorn, zam. Rzeźnia 6, skradziono 45 dol. amerc.

Po włamaniu drzwi dostali się złodzieje do mieszkania Michała Ziembę przy ul. św. Teresy 10, i skradli garderobę męską i bieliznę, wartości 1000 zł.

ARESztOWANIA. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Marcina Monasterskiego zam. Kochanowskiego 119 za kradzież świec z grobów na cmentarzu Łyczakowskim. — Wdłotwi-czowa Marię zam. Szeptyckich 1, N. Mydlarskiego M. Mydlarską oraz N. Woźnicę, za kradzież 70 zł. na szkodę Jana Sochackiego. — Arnolda Brandesa, zam. Kościelna 3, Bernarda Redia lat 42, zam. pod Debem, i Izaaka Schwarca zam. Pod Debem 15, za kradzież. Michała Knyza, Leona Dubsa i Michała Ochsa za kradzież kieszonkową. Walerjana Lipkę, zam. Janowska 107, za pobicie M. Perlmuttera, poszukiwanego za kradzież. Aleksandra Prychodę za awanturę.

„Nasze - Wasze“ w Mirażu.

W kawiarni „Miraż“ przy ul. Rejtana, wolontariusze hazardu uprzyjemniają sobie czas „mieszaniem kart“ i trzymaniem banku. Rapiem wpadła policja. Skonfiskowano 6 dolarów amerykańskich a na karciarzy i właściciela spisany został protokół.

DZIŚ DOLAR.

Na giełdzie lwowskiej notowano dziś kurs dolara 8.87.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Krwawe perły“.
CASINO: „Rozwódka“ z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wiosna w Praterze“ komedia.
GRAZYNA: „Osobista sekretarka“ 100 proc. dzwiękowicie.
KOPERNIK: Marlena Dietrich jako „X-27“.
LEW: „Afryka mówi“.
LUNA: „Bohater puszczy“ (całość dwie serie razem).
MARYSIENKA: Marlena Dietrich jako „X-27“.
MIRAŻ: „Grzech i moral“ oraz „Związek podłotków“.
OAZA: „Pieśniarz Paryża“ M. Chevalier.
PALACE: „Królowa Dancingu“.
PAN: „O krok od hańby“.
PASAŻ: Harry Peel oraz „Dzikuska“.
PROMIEN: „Cuda w górach Massabalskich“.
SŁOŃCE: „Z dnia na dzień“.
STYLOWY: „Rapsodia węgierska“ — oraz dzwiękowa komedia.
UCIECHA: „Ostatni romans“ J. Petrowicz.

Tragiczna śmierć lekarza lwowskiego

W nocy z niedzieli na poniedziałek zginął śmiercią tragiczną jeden z lekarzy szpitala powszechnego we Lwowie, asystent oddziału rentgenologicznego, kliniki chirurgicznej 32-letni dr. Feliks Preiss.

Jak się okazało, uległ on zatruciu gazem. W toku dochodzeń ustalono, że przed spaniem dr. Preiss zawiesił na kurku gazowym marynarkę. Wskutek tego luźny kurek się oderwał i zatrucie nastąpiło dopiero nad ranem.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

Zasadzony swego czasu na dożywotnie więzienie za zbrodnie rabunku niejaki Kleszczewski Filip, odsiadywał swą karę w więzieniu w Drohobyczu.

Ostatnio udało się mu zmyliwszy czujność

straży zbiec z więzienia. Niedługo cieszył się wolnością, gdyż wczoraj podczas obławy został przytrzymaany i osadzony w aresztie policyjnym.

Z sali sądowej.

Napad rabunkowy na szosie pod Rawą Ruską.

Przed tutejszym trybunałem karnym stanął dzisiaj 23-letni Józef Zimmerman, pomocnik szewski, oskarżony o to że w nocy z dnia 2. na 3. lipca br. na drodze z Rawy Ruskiej do Uhnowa napadł na rzeźnika Skórke Romana.

Krytycznej nocy Zimmerman w towarzystwie takichś dotychczas dwóch największych osobników napadł na jadących furą Romana Skórke, Herscha Szapirę i Józefa Trusiewicza, a zagroziwszy im bronią i strzelając z karabinu zabrał Skórce portfel z 80 zł., zegarek, laskę, dwa

krzesła i okulary.

Słuchani w sądzie jako świadkowie pokrzywdzeni zeznali że rozpoznali w Zimmermanie jednego ze sprawców napadu. Zimmerman broni się tem, że nocy owej bawił u Kseni Paneczko.

Ta słuchana na okoliczność alibi oskarżonego istotnie zeznała, że Zimmerman bawił u niej w nocy, ale o świcie ją opuścił.

Przewodniczący s. s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Pauli broni adw. dr. Akser.

Opieka nad ptakami.



Z nadchodzącą zimą, rozwieszane są po ogrodach warszawskich klatki dla ptaków i karmniki, by umożliwić im przetrwanie najcięższego okresu. Na zdjęciu widzimy rozwieszanie tych klatek w ogrodzie Saskim. Z lewej strony moment zawieszania klatki na drzewie.

Projekty zmian podatkowych i ulgi celne na rodzynki perskie.

WARSZAWA, 3. 11. (tel. wł.). Rząd wniósł do Sejmu 8 nowych projektów ustaw, mianowicie projekt ustawy w sprawie zmiany państwowego podatku przemysłowego, dalej o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, o państwowym podatku od energii elektrycznej

oraz zmianę ustawy o podatku od lokali.

Poza tem wniesiony został projekt ustawy o zatwierdzenie zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany te przewidują m. i. możliwość wprowadzenia w skład rady komisarzy Banku, który może być urzędnikiem państwowym, co ma na celu ściślejszą współpracę Banku z ministerstwem skarbu.

Wreszcie wniesiony został projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, a ministerstwo skarbu przesłało Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 30 września b. r. o uldze celnej na rodzynki perskie.

Komunikaty.

LWOWSKA ORGANIZACJA MŁODZ. TUR. W niedzielę dnia 8. listopada br. o godz. 10.30 rano, odbędzie się w lokalu własnym, ul. Rutowskiego 23, II. p. Konferencja delegatów Lw. Org. Młodz. TUR. z porządkiem dziennym:

- 1) Wybór prezydium konferencji.
- 2) Wybór komisji mandatowej i komisji matki.
- 3) Sprawozdanie ustępującego Komitetu wykonawczego i dyskusja nad sprawozdaniem.
- 4) Plan pracy w b. roku.
- 5) Uchwalenie regulaminu Kom. Wyk.
- 6) Wybór nowego Komitetu Wyk. Komisji rewizyjnej i sądu polubownego.
- 7) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu konferencja powyższa odbędzie się, o godz. 11. rano bez względu na ilość obecnych.

Za Kom. Wyk.

Segal J. sekret.

Haduch Wł. przew.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków — Zietelna odbędzie w czwartek, dnia 5. listopada b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Zw. Zaw. Kafilarzy, Zielona 7, posiedzenie członków Zarządu i mężów zaufania, na którym sekretarz OKR-u tow. Skalak, wygłosi referat polityczny.

ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW Oddział Automobilistów we Lwowie, ul. Zielona 7 Tel. 75-94 zawiadamia członków, i interesowanych że Sekretariat tegoż Związku załatwia wszelkie sprawy związane z zawodem, jak prolongata praw jazdy, badania lekarskie bezpłatną obronę prawną dla członków itd. Tamże poleca się zdolnych i wykwalifikowanych szoferów, jak również przeprowadza się rejestrację bezrobotnych, dla których równocześnie udzielana jest bezpłatna pomoc lekarska. Godziny urzęd. Sekretariatu od 10 do 12 przedpoł. i od 16 do 20 wiecz. codziennie z wyjątkiem niedziel.

Nieagresja gospodarcza Rosji.

GENEWA, 3. listopada. (Pat.) Specjalny komitet europejski mający za zadanie rozważenie propozycji ZSRR. w sprawie zawarcia aktu o niestrachu gospodarczym zebrał się w Genewie przy udziale delegacji wszystkich zaproszonych krajów, za wyjątkiem Australii, Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Na posiedzeniu delegat sowiecki, ambasador NZSRR w Londynie wykazał konieczność zawarcia umowy międzynarodowej, zabezpieczającej poszczególne państwa przed niestrachem ekonomicznym. Ambasador Sokolnikow wyraził oświadczenie, że projekt ma przedewszystkiem na celu obronę interesów ZSRR, które czują się zagrożone przez środki prohibicyjne jakie względem towarów sowieckich zastosowano w szeregu państw.

Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że ZSRR rozszerza zakres niestrachu ekonomicznego na sprawy finansowe i uważa, że będzie za akt niestrachu ekonomicznego wycofanie udzielonych ZSRR kredytów tak równi z nieprzedłużeniem kredytów krótkoterminowych.

Karambol auto - tramwajowy.

Wczoraj wieczorem podczas wymijania tramwaju przez auto 1. 31322 przy ul. Rzeźniarzy zdarzył się przypływ wypadku: Mianowicie w pewnym momencie szofer srażywszy widocznie panowanie nad kierownicą wpadł na przedni pomost wozu, łamiąc przytem karoserję auta.

Koncert Chóru operowego.

W sobotę dnia 7. listopada odbędzie się w sali Teatru Nowości „Wieczór Operowy“ w wykonaniu Zespołu chórowego opery lwowskiej pod dyrykcją znanego kapelmistrza dyr. Dąborto Polzinetti wraz z współudziałem artystów opery, a mianowicie: pp. Szlemięskiej, Grifflówny, Wiśniewskiego i Kiełarskiego oraz pp. dra Tysaka i Bendera.

Na program składać się będą arie i wycinki z oper jak akt w świątyni z „Aidy“ 3 akt z „Trawiaty“ 4 akt z „Siły przeznaczenia“ i w. in.

Członkowie Zespołu Chórowego Opery Lwowskiej, znajdując się w ogólnie znanym, krytycznym położeniu materialnym, w ten sposób chcą dopomóc sobie do przetrzymania obecnego kryzysu teatralnego.

Bardzo przystępne ceny biletów bo od 1 do 4 zł. które są wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

Jubileusz pisma spółdzielczego.

Dwutygodnik „Spółem“ organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej, obchodzi 25-letni jubileusz.

Dnia 6. października 1906 r. upełniło 25 lat jak pod redakcją St. Wojciechowskiego, ukazał się pierwszy numer „Spółem“. Dla uczczenia tego jubileuszu Redakcja czasopisma wydała bogaty co do treści i rozmiarów (str. 80), numer, gdzie w szereg artykułów uświadamia co do roli i znaczenia spółdzielczości spożywców, oraz krótką historię rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce.

Z wydawnictw.

PRZEWODNIK PO WOŁYNIU. Nakładem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a w opracowaniu dr. M. Orłowicza, ukazał się Ilustrowany Przewodnik po Wołyniu. Książka bardzo wartościowa i potrzebna. Daje możliwość poznać wielkość i bogactwo, niezmierzone skarby, pełne zabytków historycznych, a prawie zupełnie nieznane. Opracowanie książki wyczerpujące, może oddać wielkie usługi i rozbudzić ruch turystyczny w kierunku Wołynia.

„ŚWIAT KOBIECY“ dwutygodnik, w cenie 100 kopiejek zawiera staranny dobór artykułów aktualnych, beletrystyki i poezji: Oberytńska Beata: Wczoraj odpoczywanie, wiersz; dr. Krzemiecka Z.: Dorożka inicyjatywa kobiet w sprawie pokoju; Chorowicz L.: W mentalnym więzieniu; dr. Gutman L.: Ideal piękności kobiecej w epoce renesansu; Lewik Wł.: Zegnam się z prowincją; Osinińska J.: „Pukać“ fascynująca nowela; R. R.: „Lad“, Artykuł hygieniczny. kosmetyczny, niezrównane rady i ilustrowane wskazówki w „Kajiku Praktycznym“ jak utrzymać porządek w szafach, a w „Dobrej Gospodyni“: pouczenie jak oszczędzać na opale, przepisy gospodarki i t. d.

INDYWIDUALIZM AMERYKAŃSKI — książka napisana w roku 1922 przez Herberta Hoovera, obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, została wydana w tłumaczeniu polskim K. Szymańskiego. Cena zł. 2.50. Skład główny w księgarni M. Arcta, Warszawa, Nowy Świat 35. Nie jest to indywidualizm właściwy innym narodom, za którym pragnie przemawiać — powiada Hoover — lecz indywidualizm amerykański. Nasz indywidualizm różni się od wszystkich innych tem, że podczas gdy nasz ustrój społeczny budujemy na zdobycach osiągniętych przez jednostkę — zabezpieczamy każdej jednostce prawo równości wobec sposobności życiowych, aby mogła zająć takie stanowisko w społeczeństwie, do jakiego jej inteligencja, charakter, zdolności i ambicja ją upoważniają.

Ta tezę przeprowadza Hoover w czterech rozdziałach zatytułowanych: założenia filozoficzne, objawy duchowe, objawy gospodarcze, objawy polityczne, w których podaje „uzasadnienie istoty praw do odrębności“ indywidualizmu amerykańskiego.

Wreszcie w ostatnim rozdziale książki tytułowanym — przyszłość Hoover wskazuje drogę, jakimi krocząc nadal powinna i może cywilizacja amerykańska, na swym indywidualizmie konstruktywnym opierać.